

ANNA STELIGA

ORCID: 0000-0002-4750-7285

Portugalski staż dydaktyczny



Pamiątkowe zdjęcie z naszymi koordynatorami: Susaną Lopes i Ricardem Goncalvesem, fot. z archiwum autorki

W terminie 20–26 maja 2018 roku przebywałam na stażu dydaktycznym w Portugalii. Zarówno mój staż, jak i staż szkoleniowy mgr Doroty Rączki-Laski (kierownik dziekanatu Wydziału Sztuki) odbywał się w Politécnico do Porto na wydziale Escola Superior de Educação, na kierunku fine art.

Głównymi celami jakościowymi mojego wyjazdu, zapisanymi w Teaching Staff Mobility Agreement, były zajęcia dydaktyczne (wykłady i ćwiczenia) dla studentów I stopnia i II stopnia studiów z kierunku sztuki piękne z arteterapią oraz wykłady otwarte dla chętnych studentów z wydziału Escola Superior de Educação. Wygłoszone wykłady to: *Art therapy in the rehabilitation of patients with schizophrenia*, *A disease does not exclude from being an artist. An overview of projects involving people with disabilities*, *Art therapy in pre-school and school on the example of a Little Artist's Workshop*, a także wykład o Wydziale Sztuki pt. *Faculty of Art at the University of Rzeszow*. Ćwiczenia pt. *Drawing in psychotherapy*. *Drawing tests: K. Machover, A. Abrams, J.N. Buck* dotyczyły używania w praktyce technik rysunku w psychoterapii i cieszyły się dużą popularnością wśród studentów.

Wyjazd był nawiązaniem współpracy między Politécnico do Porto a Wydziałem Sztuki w zakresie wymiany nauczycieli akademickich. Prof. Ricardo Goncalves wziął czynny udział w Międzynarodowym Projekcie Artystyczno-Naukowym *Frida. Introspekcje*,

którego jestem współinicjatorką i współautorką. Obecnie pracujemy nad kolejnym międzynarodowym projektem pt. *Marina Abramović. Wolność absolutna*, w którym zarówno prof. Goncalves, jak i prof. Susana Lopes (nasi Erasmusowi koordynatorzy) zapowiedzieli czynny udział wraz ze swoimi studentami.

Wystarczyło nam także czasu, aby zobaczyć piękną Portugalie. Zwiedziłyśmy malowniczo położoną na siedmiu wzgórzach stolicę – Lizbonę, a także Aveiro, które słynie z sieci kanałów z kolorowymi łódkami zwanymi *moliceiros* i dzięki temu jest nazywane portugalską Wenecją. Z kolei w Costa Nova do Prado podziwialiśmy pomalowane w różnokolorowe paski małe domki, zwane *palheiros*, które kiedyś służyły jako magazyny sprzętu dla rybaków. Samo Porto zaś zauroczyło nas m.in. monumentalnym dwukondygnacyjnym stalowym mostem Ludwika I, zachwycającym dworcem kolejowym św. Benedykta z ogromnymi panelami *azulejos* przedstawiającymi historię Portugalii, jedną z najpiękniejszych księgarni na świecie – *Livraria Lello & Irmao*, futurystycznymi budynkami sąsiadującymi z zabytkowym centrum wpisanym na listę UNESCO oraz rzeką Douro.



Wykłady otwarte w Escola Superior de Educação, fot. z archiwum autorki